№ 291. Łódź, Poniedziałek 23 Października 1922 r. Cena 80 mk. (Na prowincji 90) Należytość pocztowa opłacona ryczałt. Rok III.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 1300 na prowincji „ 1700 Zagranicą „ 3000
Za odnoszenie dolicza się miesięcznie 100 Mk.
Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.
Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.
Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.
Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 200 — w tekście mk. 350.—reklamy mk 200 —, nekrologi mk. 100—, komunikaty mk.120, zwyczajne mk. 75 za wiersz nonparelowy jednołamowy.
Ogłoszenia drobne 20 mk za wyraz, dla poszukujących pracy oraz zagubione dokumenty mk. 15.
Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne 100 proc. drożej.
Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 22. Konto czekowe P. K. O. 60.143.

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Robotnik i inteligent pracujący głosuje na listę № 7.

Przesilenie rządowe w Anglji.

(Po dymisji Lloyda George'a)

Ostatnia mowa b. premjera.

BERLIN, 22. (AW). W wygłoszonej wczoraj mowie w Leeds stawał Lloyd George w obronie polityki swego rządu w czasie wojny, oraz po zawarciu pokoju i ostrzegał przed niebezpieczeństwem rządu skrajnie komunistycznego.

Lloyd George oświadczył dalej, że traktat wersalski jest dokumentem wolności wielu miljonów ludzi. Najpierwsze jego postanowienie dotyczy Ligi Narodów — i wstrzymanie zbrojeń w środkowej Europie. Chociaz traktat ten posiada dużo niedoskonałości i postanowień kompromisowych, to jednak trudno było nie uwzględnić całego szeregu interesów poszczególnych narodowości. W każdym bądź razie traktat wersalski jest wielkim dokumentem ludzkości.

Kto będzie następcą?

LONDYN 22.10 (A. W.) Stanowisko Balfoura, Chamberlaina i lorda Birkenheada nie jest dotychczas zdecydowane i zachodzą wątpliwości, czy zechcą oni wstąpić do nowego rządu.

Bonar Law oświadczył w parlamencie, że gdyby został oficjalnie wybrany przywódcą większości rządowej, to doradziłby królowi rozwiązanie parlamentu.

LONDYN 22. (A. W.) Panuje tu przekonanie, że Bonar Law nie napotka na większe trudności w tworzeniu rządu. Konferował on już z lordem Curzonem i lordem Derby. Prawdopodobnie lord Derby obejmie tekę kolonij, zaś minister handlu Badlwin, wbrew dotychczasowym pogłoskom, utrzyma swoją tekę w nowym rządzie.

Przywódca konserwatystów Younker liczy się poważnie z uzyskaniem portfelu, gdyż głównie dzięki jego opozycji miał jakoby ustąpić Lloyd George.

LONDYN 22. (A. W.) Chamberlain Balfour i Birkenhead oświadczyli, że w razie gdyby zdecydowali się wstąpić do nowego rządu, zamierzają kontynuować politykę Lloyda George'a.

Do Ameryki na urlop.

LONDYN, 22 (AW) Dzienniki londyńskie zamieszczają wiadomość, że ekspremjer L. George zamierza udać się w podróż do Ameryki dla wypoczynku, gdyż czuje się okropnie wyczerpany z powodu ostatnich zajść. Z pewnych źródeł donoszą, że L. George otrzymał zaproszenie od swego przyjaciela Jamesa Davisa.

W czasie podróży do Leeds zwolennicy ekspremjera urządzili mu owację na stacji kolejowej, co świadczy o zaufaniu, jakiem darzą go nadal.

Opinje Moskwy.

MOSKWA, 22 (AW) Zdaniem prasy sowieckiej upadek Lloyd George'a i dojście konserwatystów do władzy oznacza zaostrzenie konfliktu pomiędzy Anglją a Rosją sowiecką.

Konferencja w sprawie wschodu w Lozannie.

PARYZ, 22 (PAT) Prawie zupełne porozumienie nastąpiło między Londynem, Paryżem a Rzymem co do zwołania konferencji w sprawach wschodu do Lozanny w dniu 13 listopada. Sprawa cieśnin miałaby być omawiana oddzielnie. Oprócz Francji, Wielkiej Brytanji, Włoch, Japonji, Jugosławji, Grecji i Turcji, mają być zaproszone: Rosja, Gruzja i Ukraina.

Spisek na życie premjera Niemiec.

BERLIN, 22. (AW). Wiadomość o wykryciu spisku na życie dr. Wirtha wywołała w całych Niemczech ogromne wzburzenie. W kołach parlamentarnych panuje przekonanie, że zamach uplanowali członkowie organizacji „C". Śledztwo, które się toczy, jest trzymane w tajemnicy. Władze policyjne przedsięwzięły możliwe środki zaradcze, Gmach parlamentu obstawiono strażą. Od czasu do czasu przechodniów poddają rewizji.

Odszkodowania wojenne.

PARYZ, 22 (PAT) Według doniesień redaktora dyplomatycznego Agencji Havasa, Bradbury na posiedzeniu komisji odszkodowań wystąpił z ogólną krytyką projektu francuskiego. Główny zarzut ze strony angielskiej odnosi się do pełnomocnictwa, jakie projekt francuski udziela komitetowi gwarancyjnemu. Z angielskiego punktu widzenia, byłoby to sprzecznemi postanowieniami ustalonego planu wzpłat z dn. 6.V 1921 r., który to plan nieupoważnia komitetu do mieszania się do spraw administracyjnych Niemiec. W poniedziałek nastąpi dalszy ciąg rozpraw nad zarzutami, oraz nad oceną zdolności płatniczej Niemiec i skuteczności proponowanych środków kontroli.

PARYZ, 22 (PAT) Rada międzynarodowej izby handlowej ustaliła ostateczny program kongresu międzynarodowego, mającego się odbyć w marcu 1923 r. Kongres będzie badał sprawę długów międzynarodowych i odszkodowań.

Spadek waluty niemieckiej.

BERLIN, 22 (AW) Spadek marki niemieckiej przybiera dalej katastrofalne rozmiary. Stan ten należy tłumaczyć przedewszystkiem 1) stanowiskiem Francji wobec kwestji reparacyjnej, 2) ustąpieniem Lloyd George'a, który stale popierał Niemcy wbrew interesom Francji, 3) wewnętrznym stosunkom Niemiec w związku z wykryciem faktycznego spisku przeciw osobie kanclerza Rzeszy, Wirtha, który to fakt do reszty skompromitował Niemcy wobec zagranicy.

Wzrastająca z każdym dniem inflacja rynku pieniężnego Niemiec grozi również bankructwem. Brak zaufania do Niemiec ilustruje m. in. notowanie giełdy zurychskiej: niedawno notowano markę niemiecką 0,17, obecnie 0,1287.

Co notuje giełda moskiewska.

MOSKWA 22 (A. W.) Na giełdzie moskiewskiej notują: 10 rubli złotych 89 miljonów, funt szterlingów 74 — 74 i pół miljona, dolar 17—17 i pół miljona, marka niemiecka 5,800, marka polska 2,300 do 2,400, frank 1,200,000, korona szwedzka 4.200.000 rubli sowieckich.

Rozprawa przeciw Fedakowi.

LWÓW 22. (PAT) Jutro, 23 b. bm. rozpocznie się przed sądem przysięgłych rozprawa przeciwko Fedakowi i tow.

Poświęcenie Domu Akademickiego.

WARSZAWA, 22. (PAT). Dziś o godz. 12 poświęcono kamień węgielny pod budowę gmachu Domu Akademickiego w ogrodzie sejmowym. W uroczystości wziął udział gen. Jacyna w imieniu Naczelnika Państwa, minister Kumaniecki, rektorowie wyższych uczelni, wojewoda Sotton i prezes Rady miejskiej Baliński. Poświęcenia dokonał ks. profesor Szlagowski.

Depesze sportowe.

WARSZAWA, 22 (PAT) Dzisiejsze zawody piłki nożnej pomiędzy „Cracovią" a „Polonią" zakończyły się wynikiem 3:3 do przerwy 2:1 na korzyść „Polonii".

LWOW, 22 (PAT) Dzisiejsze zawody piłki nożnej o mistrzostwo Polski pomiędzy mistrzem okręgu południowego „Pogonią" lwowską, a mistrzem okręgu północnego „Wartą" poznańską zakończyły się wynikiem 4:3 na korzyść „Pogoni" lwowskiej do przerwy 1:0 na korzyść „Warty".

Echa katastrofy kolejowej.

WARSZAWA, 21. Jak już donosiliśmy wczoraj rano na stację Jaszczów, między Rejowcem a Lublinem skierowano pociąg towarowy na bocznicę, by dać przejście nadchodzącemu ze Zdołbunowa w stronę Warszawy kurjerowi. Wskutek nieuwagi kierownika ruchu, zwrotnicy nie przesunięto i po 20 minutach, gdy nadszedł kurjer № 701, wpadł z impetem na boczną linję, gdzie właśnie stał pociąg towarowy.

Maszynista pociągu kurjerskiego Nowicki, zauważył niebezpieczeństwo i puścił kontraparę w odległości już tylko kilku metrów od pociągu towarowego.

Mimo to nastąpiło zderzenie, wprawdzie już z pewnem osłabieniem, ale i to wystarczyło, by parowóz pociągu kurjerskiego został zdruzgotany, a część wagonów uszkodzonych.

Konduktor Jankowski z Dęblina został zabity na miejscu, nadkonduktor kurjerskiego pociągu, konduktor oraz 2 pasażerów odnieśli rany. Maszynista Nowicki i jego pomocnik wyszli cało z pod gruzów parowozu, natomiast palacz został ciężko raniony i stan jego jest beznadziejny.

Ogółem ranionych zostało 5 osób, nie licząc lekkich obrażeń ciała licznych pasażerów. Katastrofa byłaby przybrała groźniejsze rozmiary, gdyby nie przytomność umysłu maszynisty Nowickiego. To też pasażerowie pociągu kurjerskiego wdzięczni za ocalenie życia, zebrali między sobą kilkaset tysięcy mk. jako nagrodę dla maszynisty Nowickiego. Kurjer przybył do Warszawy z kilkugodzinnem opóźnieniem.

Kronika polityczna.

Proroctwa pana Lloyd George'a.

Polityka zagraniczna pana Lloyd George'a spotyka się z poważnym zarzutem, iż nie jest obliczona na dłuższą metę. Że tak jest istotnie, to może nam posłużyć urywek mowy premjera angielskiego z dnia 21 lipca 1920 roku, który podaje obecnie opozycyjna prasa angielska:

„Turcja żyła z kapitału, zebranego w ciągu stulecia na drodze niebywałego rozboju. W ostatnich latach jednak kapitał ten znikał, a wojna bałkańska wykazała słabość cesarstwa otomańskiego.

Mocarstwa podtrzymywały egzystencję Turcji nie dlatego, aby miały do niej zaufanie, lecz z obawy przed teką, jaka pozostałaby w razie zniesienia państwa sułtana.

Ostatnia wojna położyła kres tym poglądom. Turcja została beznadziejnie zmiażdżona. Turcja już nie istnieje i nic jej nie zdoła wskrzesić jako mocarstwa.

Szczególniejszy projekt.

Senator Scialoja, b. minister spraw zagranicznych i obecny delegat Włoch w Lidze Narodów, oświadczył w rozmowie ze współpracownikiem „Epoki", że środkiem, któryby uratował od ruiny stary kontynent, jest utworzenie Stanów Zjednoczonych Europy; podług senatora Scialoi pierwszym krokiem na drodze do urzeczywistnienia tego projektu byłoby odtworzenie państwa Karola V w postaci Związku federacyjnego Francji, Niemiec, Włoch i Hiszpanji.

„Unia tego rodzaju — mówił senator Scialoja—posiadałaby jedynie siłę zabezpieczenia interesów Europy kontynentalnej".

Jak widać, umysły polityków stojących wobec chaosu europejskiego, pracują nader intensywnie, chociaż niezbyt twórczo.

P. Motta o Lidze Narodów.

Na posiedzeniu izby szwajcarskiej p. Motta zdawał relację z III sesji Ligi Narodów. Oświadczył m. in. co następuje: „Prosty fakt, że istnieje na świecie organizm, który nie pozwoli na zdjęcie z międzynarodowego porządku dziennego sprawy rozbrojenia, ma sam przez się ogromne znaczenie: szuka się teraz sposobu zabezpieczenia pokoju świata przez wypracowanie paktu gwarancyjnego. W tej kwestji nasza sytuacja jest bardzo delikatna, gdyż jesteśmy neutralni, ale delegacja szwajcarska popierała wszystkie wnioski o rozbrojeniu. Wejście wszystkich państw do Ligi będzie najlepszym środkiem wiodącym do zniesienia wojen. Akcja na rzecz Austrji była wielkim aktem odbudowy gospodarczej".

Belgijska ustawa wojskowa.

Belgijski minister obrony krajowej p. Deveze przedłożył zbierającym się izbom projekt, dotyczący czasu służby wojskowej. Czas ten ma być dla służby posiłkowej 8 miesięcy, dla piechoty i ciężkiej artylerji 10, dla kawalerji i inżynierji 12, dla artylerji konnej 18 miesięcy. W pierwszym roku po ukończeniu służby żołnierze wezwani będą na 40-dniowe ćwiczenia, w następnych latach na 6 dni corocznie. W związku z projektem ustawy wojskowej wniesiony będzie równocześnie projekt przymusowego wychowania wojskowego w szkołach.

Pogląd Anglji na odszkodowania.

Komisja reparacyjna ogłasza następujące sprawozdanie o propozycjach przedłożonych przez Bradbury'ego celem zrównoważenia budżetu niemieckiego i stabilizacji marki niemieckiej: 1) Budżet niemiecki powinien być uwolniony od zagraniczny zobowiązań, wynikających z traktatów pokojowych na 2 albo 4 lata, coby umożliwiło Niemcom otrzymanie kredytu. 2) Ma nastąpić stabilizacja kursu marki w drodze umowy, wedlo której bank Rzeszy mógłby ustalić wartość marki papierowej po cenie, któraby ustaliła komisja mieszana. 3) Komisja reparacyjna ma być zreorganizowana, a siedziba jej przeniesiona do Berlina

Bułgarja przeciw układowi w Mudanji.

Układ w Mudanji, na mocy którego mocarstwa zgodziły się na zwrot Tracji wschodniej Turcji, Grekom zostawiając Trację zachodnią, wywarł w Bułgarji bardzo złe wrażenie. Przeważa przekonanie, że nie może być mowy o ostatecznem rozwiązaniu tego problemu bez zaspokojenia sprawiedliwych terytorjalnych pretensyj Bułgarów. Życie gospodarcze tego kraju będzie tak długo zagrożone, dopóki Bułgarja nie otrzyma dostępu do Morza Egejskiego.

W całej Bułgarji odbywają się zgromadzenia uchodźców z Tracji, na których mówcy opisują straszne cierpienia uchodźców. Sytuacja ich jest wprost rozpaczliwa.

Głos oddaj na 7

Zdrowa myśl.

T-wo Gniazd Sierocych z mocy testamentu po śp. Marcinie Osmale jest poważnym akcjonarjuszem „Wulkana" i „Zakładów Modrzejewskich".

Jako takie zwróciło się do Związku Polskich Hut Żelaznych z prośbą o rozpatrzenie następującego wniosku:

Interesem dla każdego przedsiębiorstwa jest zapewnić sobie wśród pracowników uznanie za dobrze obmyślaną pomoc dla nich w razie nieszczęścia. Ani pensje sieroce, ani stypendja na naukę, wypłacane sierotom po pracownikach kopalń i fabryk, nie zabezpieczają pozostałym dzieciom dostatecznej opieki i należytego wychowania: pieniądz wydany przygodnym opiekunom, rozejdzie się często nie na dzieci.

Towarzystwo Gniazd sierocych proponuje, aby kopalnie i fabryki zakupywały w razach organizacji TGS. każda co roku stale po jednem wieczystem miejscu dla sierot po swoich pracownikach. Za otrzymane pieniądze TGS. funduje małe gospodarstwa sieroce, dochody których starczają na utrzymanie dzieci i opłacanie ich nauki. Program wychowawczy TGS gwarantuje gnieździskom zawodowe wykształcenie w zakresie szkoły średniej, a wyjątkowo zdolni wychowańcy otrzymują wyższe wykształcenie.

Ile miejsc wieczystych zakupi fabryka, tyle dzieci stale mieć może na bezpłatnem już dalej wychowaniu w zakładach wychowawczych TGS.

Takiem tylko zorganizowaniem opieki nad sierotami po swoich pracownikach zapewnią sobie fabryki uznanie i wdzięczność pracowników,—ludzi prostych i inteligentów. W ten sposób fabrykanci wywiążą się mogą należycie z obowiązku swojego w stosunku do sierot po pracownikach.

Przed wojną jedno wieczyste miejsce w organizacji TGS. kosztowało 3,000 rb.; w październiku 1922 r. potrzeba na to 2 miljony marek.

TGS. chce sprawę tę traktować zasadniczo. Dlatego zgłasza się z zapytaniem do Związku Hutników czy Związek nie zechciałby wystąpić z zawezwaniem do zjednoczonych w Związku Przedsiębiorstw, iżby wszystkie one corokn do budżetów swoich wstawiały koszt ufundowania w organizacji TGS. jednego takiego wieczystego miejsca.

Fundacje te dla fabryk będą aktywami i podług statutu TGS. nadają fundatorom ściśle określone prawa.

Byłoby bardzo pożądanem, ażeby Związek Hutników uchwalił taki zasadniczy wniosek. Niezawodnie wywoła on podobnego rodzaju postanowienie związków innych zawodów,—dzięki czemu sprawa zabezpieczenia sierot po pracownikach przemysłowych zostanie dobrze rozwiązaną.

Likwidacja przygotowań komunistycznych do wyborów.

Pełnomocnik listy kandydackiej № 5, Aleksander Ludwik Brzezina złożył na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej oświadczenie, że wobec tego, że dowiedział się, iż Związek proletarjatu miast i wsi" zmienił swą nazwę na „Komunistyczny związek proletarjatu miast i wsi", czyli jest to organizacja KPRP., przeto zrzeka się swego pełnomocnictwa, gdyż nigdy nie zgadzał się i nie zgadza z programem omawianej partji, jako organizacji, mającej na celu obalenie istniejącego ustroju społecznego w Państwie Polskim.

Jak już donosiliśmy, w Łodzi i na terenie województwa łódzkiego zlikwidowano oddziały „Komunistycznego związku miast i wsi", do którego to związku należeli znani działacze komunistyczni. Podczas rewizji w lokalach związku znaleziono literaturę nielegalną, wydawaną przez centralny KPRP. w Łodzi. Dotychczas osadzono w więzieniu 18 komunistów, a w powiatach przeszło 60.

Onegdaj podczas wiecu posła Łańcukiego w sali Filharmonji, specjalne organa policji aresztowały 4 osoby za kolportarz literatury komunistycznej. Śledztwo w toku. (bip.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

23 Poniedziałek	*Dziś* Seweryna *Jutro* Rafała	
	Wschód słońca,	7 m. 08
	Zachód „	5 m. 36
	Wschód księżyca	5 m. 19
	Zachód „	3 m. 17

— **Nowa taksa dorożkarska.** Nowa taksa dorożkarska, zatwierdzona na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej wynosi za kurs w mieście mk. 600, w nocy — 800 mk.; z dalszych kresów miasta 1200 mk., a w nocy 1600, zaś do najdalej położonych części miasta i za miasto mk. 2000, a w nocy 2500. Do stacji Łódź-Fabryczna w dzień 1000 mk., w nocy 1200. Do stacji Łódź-Kaliska 1500 mk., w nocy 1800 mk. Z jednej stacji na drugą 1800 i 2000 mk. Czas nocny liczy się od godz. 10 wiecz. do godz. 6 rano. Taksa dorożek dwukonnych jest o 50 proc. wyższa. W myśl uchwały Rady Miejskiej taksa dorożkarska w przyszłości ustanawiana będzie przez Magistrat bez odwoływania się do Rady Miejskiej.

— **Przeciw pijaństwu.** W dalszej walce, mającej na celu ukrócenie orgji pijaństwa pociągnięto do odpowiedzialności celem ukarania: W. Dolaczyńskiego, Konstantynowska 3, S. Ciechockiego, K. Ciechockiego i A. Bergmana za awanturę w kawiarni Wieczorka, Konstantynowska 63, S. Ciechocki znieważył w komisarjacie słownie naczelnika Nadstawa, G. Hofmana, Wysoka 26, F. Drogika, Częstochowska 82, A. Esharta, Karola 30, A. Cerbla, Nawrot 64, W. Drosza, Zamenhofa 34, B. Płuciennika, Cegielniana 42, F. Kindermana, Piotrkowska 58, S. Jesse, Nawrot 29, B. Sitowskiego, Kamienna 2, W. Pasierskiego, Konstantynowska 52. (bip

— **Wysokie kary za lichwę.** Komisarz Rządu na m. Łodzi skazał za przekroczenie cen, ujawnionych w cenniku, względnie za brak cennika lub nieujawnienie cen na towarach: właściciela składu wędlin S. Dyszkina, Piotrkowska 25, na miljon mk. grzywny, W. Makowskiego, skład przędzy i manufaktury, Piotrkowska 46, na pół miljona mk., D. Berkowicza, skład manufaktury, Nowomiejska 1, na 300 tys. mk., M. Tondowskiego, skład manufaktury, Piotrkowska 31, na 250 tys. mk., L. Libracha, Piotrkowska 50 i właściciela restauracji „Wersaille" po 100 tys. mk., W. Tolarczak na 15 tys. mk. (bip

— **Zjazd wychowańców Szkoły Handl. w Pabjanicach.** Dnia 6 i 7 stycznia 1923 roku odbędzie się w Pabjanicach Zjazd Wychowańców b. Pabjanickiej 7-klasowej Szkoły Handlowej. Wszystkich Kolegów i Koleżanki, którzy ukończyli powyższą szkołę w czasie od 1906/7 do 1913/14 roku, prosimy o przysłanie na ręce kol. Czesława Chodkowskiego (Pabjanice, Ogrodowa 28) lub kol. Stefana Starosteckiego (Łódź, Moniuszki 9, Związek Eksp. Pol. Przem. Włókn.) swych adresów do dnia 15 listopada b. r. w celu podania bliższych informacyj o Zjeździe. Komitet Zjazdu.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Cegielniana 63.

Dziś, w poniedziałek dla Zrzeszeń rob. i intelig. dana będzie „Nina" dramat L. Kampfa. We wtorek arcydzieło „H. Ibsena Peer-Gynt". Premjerowa obsada. Balet. Orkiestra symfoniczna.

Z życia organizacji N. P. R.

Zebranie Scisłego Narodowego Robotniczego Komitetu Wyborczego.

We wtorek, d. 24 b. m. o g. 8 wiecz. odbędzie się w Klubie (Piotrkowska 91) Zebranie Scisłego Narodowego Robotniczego Komitetu Wyborczego wraz z przedstawicielami Dzielnicowych Komitetów Wyborczych. Sprawy ważne! Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Czyżby ofiary handlarzy żywym towarem?

Jeszcze dnia 14 b. m. wieczorem wyszły z domu swej matki wdowy przy ul. Ostrowskiej 8 w Warszawie dwie siostry Wagnerówny: 18-letnia Toba z zawodu modystka i 20-letnia Kajla — wykończarka ubiorów męskich. Wyszły one w towarzystwie swych narzeczonych pierwsza z Leonem Wagnerem (Gęsia 23), fryzjerem z ul. Dzikiej, druga zaś — z Jojnem Fligentolem (Pawia 26) — z zawodu parasolnikiem. Wszyscy oświadczyli, że idą do cyrku i że wrócą po g. 11 wiecz.

Tymczasem do dnia dzisiejszego tak siostry Wagnerówny jak i narzeczeni ich wcale nie wrócili do domu i wogóle nie dają o sobie znaku życia. Zaznaczyć należy, że Wagnerówny nic nie wzięły z domu, nawet swych dowodów osobistych. Ponieważ zaginione siostry były bardzo ładne, inteligentne i średnio wykształcone więc istnieje przypuszczenie, że padły ofiarą handlu żywym towarem.

Onegdaj w południe zrozpaczona matka tych córek, w poszukiwaniu ich przyszła nawet do komendy policji. Policja 5 komisarjatu zarządziła energiczne dochodzenie w celu wykrycia kryjówki uprowadzonych sióstr. Wagnerowa oświadcza, że dotychczas córki prowadziły się nadzwyczaj moralnie i przyzwoicie. Fligentol był narzeczonym od dwóch lat, Wagner zaś, daleki krewny męża jej, przychodził dopiero kilka miesięcy.

Zastrzelony przez... nieboszczyka.

W Hawrze zdarzył się w tych dniach osobliwy wypadek:

Gromadka robotników, zajętych przy budowie, usłyszała w pobliżu kanału odgłos wystrzału. Gdy udali się na poszukiwanie w kierunku, z którego padł wystrzał, znaleźli w głębokiej jamie samobójcę, który uśmiercił się właśnie przed chwilą wystrzałem z rewolweru; broń znajdowała się jeszcze w kurczowo zaciśniętej dłoni zmarłego.

Robotnicy postanowili usunąć zwłoki z jamy. Gdy zebrali się do tego dzieła, rozległ się nagle nowy strzał, i jeden z robotników z głośnym okrzykiem wpadł martwy do jamy; kula utkwiła mu w głowie. Widocznie przy poruszeniu zwłok samobójcy zaciśnięte palce nieboszczyka musiały dotknąć cyngla rewolweru, który automatycznie wypalił.

Komunista — oszust.

Uwięziono w Berlinie po raz drugi Marcina Goldschmidta za oszustwa na wielką skalę. Goldschmidt podczas przewrotu komunistycznego na Węgrzech był „komisarzem ludowym dla spraw propagandy zagranicznej". Po upadku rad, uciekłszy z Węgier, błąkał się po stolicach europejskich, występując w otoczeniu licznej służby jako baron Babarzy, von Balochy, von Erndzeyl i t. p. Pieniądze zawsze były, gdyż „pan baron" był mistrzem w wystawianiu fałszywych czeków na banki amerykańskie. Po pierwszem aresztowaniu w ub. roku rząd węgierski zażądał wydania Goldschmidta, aby go ukarać za różne fałszerstwa, popełnione w Budapeszcie. Ujęli się jednak za nim gorąco współwyznawcy, szczególnie adwokaci dr. Pindar i dr. Rosenfeld, poruszając sprawę nawet w parlamencie i twierdząc, że G. jest więźniem politycznym. Decyzja nie zapadła, gdyż Goldschmidtowi pozwolono uciec z więzienia. Obecnie dostał się jednak znowu pod klucz razem z wspólnikiem, żydem Pflanzgrabem.

Robotnicy popierajcie pismo „Praca"

Nastroje w armji niemieckiej.

Traktat Wersalski w 1919 roku zredukował armję niemiecką do 100.000 ludzi, zniósł sztab generalny, ograniczył ilość wielkich jednostek do 7 dywizyj piechoty i 3 dywizyj jazdy, ustalił liczbę broni i amunicji, jaką Niemcom wolno posiadać, pozbawił armję niemiecką samolotów, czołgów i ciężkiej artylerji, skasował wreszcie powszechną służbę wojskową, czyniąc z siły zbrojnej Rzeszy wojsko zaciężne. Wszystkie te środki zmierzać miały do rozbrojenia materjalnego narodu niemieckiego i do wykorzenienia ducha militaryzmu pruskiego. Ale cel ten został osiągnięty tylko częściowo. Międzysojusznicze komisje kontroli, działające pod zwierzchnictwem kierownictwem francuskiego generała Nollet'a, pracują wprawdzie z największą wytrwałością nad ścisłem przeprowadzeniem postanowień traktatu pokojowego; dzięki ich pracy, a także dzięki obecności wojsk francuskich nad Renem, można śmiało twierdzić, że obecna armja niemiecka t. zw. „Reichswehr" nie byłaby w stanie prowadzić wojny z taką potęgą wojskową, jaką jest dzisiejsza Francja. Ale nie można przewidzieć, co będzie jutro, co będzie mianowicie wtedy, kiedy Francja za 15 lat opuści lewy brzeg Renu, co będzie wtedy, kiedy komisje kontroli zostaną zniesione, a trudno przecież przypuścić, aby owe komisje wiecznie istniały.

Nie trzeba zapominać, kiedy się mówi o Reichswehrze, że jest ona tylko kadrą, która w razie mobilizacji może wchłonąć w dość szybkim czasie znaczną ilość byłych żołnierzy niemieckich, ochotników z licznych związków, a może nawet, o ile powszechna służba zostałaby wznowioną, wszystkich Niemców zdolnych do noszenia broni. W związku z tą kwestją bardzo ważnem zagadnieniem jest duch, jaki panuje w Reichswehrze.

Otóż ani Traktat Wersalski, ani komisje kontroli nie mogły nic zdziałać dla wykorzenienia z niemieckiej Reichswehry ducha tradycji nacjonalistycznej. Uważa się ona za spadkobierczynię dawnej armji Wilhelma II, przechowuje z oficjalnym nawet pietyzmem tradycję wszystkich rozwiązanych pułków, jest w ścisłym kontakcie ze związkami oficerów, zwolnionych ze służby na skutek redukcji armji, a wiadomo, jak zacietrzewione pod względem nacjonalistycznym są owe związki. Celem podtrzymania tego ducha urządzane są ciągle święta pułkowe, z okazji których spotykają się członkowie Reichswehry z żołnierzami b. armji. Dawni wodzowie, a na ich czele sędziwy i ubóstwiany Hindenburg i mniej ubóstwiany, ale również ceniony Ludendorff, biorą czynny udział w tych manifestacjach.

Niezmiernie ciekawem dla poznania nastrojów, panujących w Reichswehrze jest sprawozdanie ze zjazdu socjaldemokracji niemieckiej, jaki się odbył we wrześniu w Augsburgu. Na zjeździe tym większość delegatów wystąpiła bardzo ostro przeciwko obecnemu ministrowi obrony państwowej (Reichswehrminister) Gesslerowi za tolerowanie manifestacyj monarchistycznych w wojsku. Charakterystyczne są słowa wygłoszone przez jednego z delegatów wśród ogólnych oklasków: „Reichswehr, jest bardzo poważnem i stałem niebezpieczeństwem tak wewnętrznem, jak zewnętrznem".

„Dyktatura" faszystów.

Na pierwszym planie spraw politycznych we Włoszech stoi kwestja czy partja faszystów, obejmie wkrótce rządy, a jednocześnie obiegają wieści o dymisji gabinetu Facty, który jak uważa „Corriere della Sera", pozostaje w tyle ze swemi rozporządzeniami poza istotnem położeniem, wytworzonem przez akcję faszystów. Mussolini, przewódca faszystów, wygłosił w Medjolanie mowę, w której podniósł, że we Włoszech istnieją dwa rządy: liberalny i radykalny rząd faszystów, przed którym pierwszy musi ustąpić. Żądał on szybkiego rozwiązania Izby parlamentarnej, grożąc, że w przeciwnym razie partja jego postara się o to sama.

O dominującej potędze tej partji mówią zajścia w całkiem niemieckiej stolicy Tyrolu, w Bozen, gdzie przybysze faszystowscy występują w roli panów. Przeprowadzili oni to, że największą szkołę miejską oddano małej gminie włoskiej, co wśród ludności niemieckiej niemiłe zrobiło wrażenie. Jednakże istnieje tam stronnictwo niemieckie prawicowo - radykalne, skłaniające się w swej taktyce do faszystów, a niemieckimi faszystami nazwać tam można narodowo-socjalistyczną partję ludową, do której należy część oficerów zamieszanych w sprawę morderstwa Rathenau'a. Utworzyła się tam niejako międzynarodówka nacjonalistów.

Z Bozen udali się faszyści do Trientu, gdzie usiłowali zmusić do ustąpienia gubernatora jako podejrzanego o popieranie niemczyzny. Ponieważ nie chciał się on zastosować do ich życzenia, pozostali w mieście zmobilizowani i, zająwszy siedlisko władzy prowincjonalnej, powierzyli wojsku utrzymywanie porządku. Obrazuje to ich taktykę i każe sądzić, że objęcie rządów we Włoszech przez Mussolini'ego byłoby klęską parlamentaryzmu.

Walka z handlem żywym towarem.

Sprawa handlu żywym towarem, po unormowaniu się stosunków komunikacyjnych, stała się znowu kwestją palącą. W czasie wojny trudności paszportowe oraz utrudniona komunikacja spowodowały, że rozmiary handlu żywym towarem znacznie się zmniejszyły. Dziś jednak powracamy w tej dziedzinie do stosunków przedwojennych. Polsce grozi więc znowu, że obok państw bałkańskich będzie dostarczała najwięcej żywego towaru do Ameryki południowej, Australji a nawet krajów muzułmańskich.

Dotychczasową walkę z handlem kobietami nie można uznać u nas za racjonalnie zorganizowaną. Istnieje wprawdzie kilka towarzystw prywatnych o charakterze filantropijnym, ale działalność ich jest minimalna z powodu braku funduszów i rozbieżności w pracy poszczególnych towarzystw. Zachodzi tedy potrzeba zorganizowania specjalnego komitetu do walki z handlem żywym towarem, któryby zjednoczył działalność istniejących już towarzystw, mających za zadanie walkę z handlem kobietami i dziećmi. Komitet taki służyłby jednocześnie jako łącznik między rządem i poszczególnemi towarzystwami, oraz komunikowałby się z międzynarodowemi instytucjami tego samego rodzaju, w pierwszym zaś rzędzie z międzynarodowem biurem dla walki z handl. kobietami i dziećmi, mającym siedzibę w Londynie. Obok komitetu głównego istniałyby liczne komitety prowincjonalne, rozciągające swą działalność na całą Polskę. Komitety główne i prowincjonalne znajdować się muszą w stałym kontakcie z urzędami administracyjno-wykonawczemi dla zwalczania handlu kobietami i dziećmi, z przedstawicielami min. pracy i opieki społecznej, zdrowia publicznego i min. spraw zagranicznych, oraz ich organami w rodzaju punktów emigracyjnych, urzędów sanitarno-obyczajowych i konsulatów.

Komitet ma zapewnione poparcie i pomoc ze strony naszych władz rządowych. W trakcie dyskusji na pierwszem organizacyjnem posiedzeniu komitetu do walki z handlem żywym towarem p. wice-minister Simon oświadczył, że komitet może liczyć nietylko na poparcie ze strony min. pracy w postaci ustaw i rozporządzeń, legalizujących działalność komitetu, ale również na pomoc materjalną w postaci wydatnego subsydjum.

Obok komitetu projektowanej jest zorganizowanie w departam. bezpieczeństwa publicznego, min. spraw wewnętrznych specjalnego biura centralnego dla ścigania handlu kobietami i dziećmi. Powstać mają specjalne rejestry karne dla osobników, podejrzanych o uprawianie handlu żywym towarem, któreby za pomocą fotografji i zdjęć daktyloskopijnych informować mogły urzędy policyjne innych państw o tej kategorji przestępców.

Min. pracy i opieki społecznej wyłoniło specjalny referat, który opracować ma rozporządzenia i przepisy wykonawcze, niezbędne dla zorganizowania całego aparatu do walki z handlem żywym towarem. Zachodzić będzie też prawdopodobnie potrzeba wprowadzenia potrzebnych zmian w obowiązującym u nas kodeksie karnym.

W ten sposób Polska przystępuje do realizowania zobowiązań jakie przyjęła na siebie przez przystąpienie do konwencji genewskiej z 1921 r. Jak nas zapewniono w ministerstwie pracy, prace przygotowawcze potrwać mają jeszcze tylko kilka tygodni. W najbliższym już tedy czasie rozpocznie się w Polsce wzorem innych państw, bezwzględna walka z handlem żywym towarem, jedną z największych plag wszystkich współczesnych społeczeństw.

Dziwna przygoda.

Na krótko przed wojną ukazała się w Anglji książka, która zyskała wielki rozgłos. Tytuł jej „Przygoda", a treścią

szczególne zdarzenie,

jakie przeżyły dwie Angielki podczas pobytu w Wersalu w r. 1901.

Przechadzając się w ogrodach dawnej rezydencji królewskiej, ujrzały nagle liczne

grono pań i panów w strojach z minjonych czasów

w całem tem towarzystwie panował widoczny niepokój i zamęt: gońcy biegali w różne strony, pan ze szpadą u boku i w peruce, mijając z gorączkowym pośpiechem dwie damy, rzucił im jakieś pytanie, z dali dochodziły dźwięki melodyj nieznanych, staroświeckich; przechodził orszak ślubny, a środowiskiem tego całego ruchu wydawała się młoda jeszcze i piękna kobieta, która stała w pozie rozkazującej, wylękniona.

Gdy wszystko minęło, Angielki z pewną obawą podzieliły się wrażeniami i okazało się, że obie widziały prawie jedno i to samo, więc przyszły do przekonania że stały się świadkami epizodu

z życia Marji Antoniny.

Przygoda ta, która poruszyła je do głębi, zniewoliła obie panie do studjów nad epoką przedrewolucyjną we Francji i niebawem mogły, na podstawie opisów współczesnych historyków i pamiętnikarzy stwierdzić tożsamość osób, które jakoby widziały. Książka, jaką następnie wydały, nie dopuszczała wątpliwości co do prawdy treści, ze względu na ukryte pod łatwym do odgadnięcia anonimem osoby autorek. Sprawa cała pozostała zagadką, a

koła spirytystyczne,

do których zapisały się autorki, usiłowały zagadnienie wyjaśnić twierdzeniem, że obie panie wkroczyły wówczas w „strefę psychiczną", w obrębie której odegrały się, a raczej odzwierciedliły wypadki r. 1789. W kołach spirytystycznych przyjęto wyjaśnienie z bezwzględną wiarą, a

„wizja wersalska"

długo zajmowała badaczy objawów z zaświata.

W ostatnich dniach obiegł jednak prasę francuską, artykuł spirytystek. Oto autor artykułu zeznaje, że w czasie pobytu Angielek w Wersalu, dokonywał w parku wersalskim

zdjęcia kinematograficznego,

którego treścią był dramat z czasów Marji Antoniny. Tak tedy Angielki były tylko świadkami widowiska, zainscenizowanego dla kinematografu.

Rozmaitości.

Niebezpieczeństwo podróży koleją.

Jazda aeroplanem jest uważana dziś jeszcze za coś bardzo ryzykownego, jak dalece jednak tego rodzaju wrażenia zależne są od przyzwyczajenia, dowodzi nasz stosunek do kolei żelaznych. Nikt dziś nie zawaha się przed wejściem do wagonu kolejowego, a przecież chwila namysłu uprzytomni każdemu na jak wielu kruchych bardzo przesłankach spoczywa bezpieczeństwo pasażera. Niemal każda przerdzewiała śruba na torze grozi katastrofą. Statystyka wykazuje, że wypadki na kolejach pochłaniają corocznie niemałą liczbę ofiar.

Tak w roku ubiegłym na kolejach w Anglji było 784 osób zabitych i 19.501 rannych; cyfry te są uważane za stosunkowo pomyślne, gdyż niższe są od poprzednich. Przeciętna liczba zabitych w latach 1910—1919 wypadała na 1162, a rannych na 29.725 rocznie.

Instrukcje rządu polskiego dla policji w Ameryce.

Szef policji w Milwaukee Wis (Stany Zjednoczone A. P.), Laubenheimer, otrzymał w końcu sierpnia przesyłkę pocztową z ministerjum spraw wewnętrznych z Warszawy, a w niej szereg „poufnych" instrukcyj, dotyczących działalności komunistów w pow. błońskim i grodziskim, o tajnych składach broni, o wysiedlaniu osób niepożądanych, a wreszcie — nagany dla poszczególnych funkcjonarjuszów policji.

Papiery urzędowe. Polecono je przetłumaczyć z polskiego na angielski. Szef policji milwaukeckiej był poważnie zakłopotany, czego chce od niego wydział bezpieczeństwa polskiego ministerjum spraw wewnętrznych.

Zwrócono się wreszcie o pomoc do redakcji miejscowego organu polskiego „Kurjer Polski". Tajemnica wyjaśniła się: oto przesyłka była adresowana do Milanówka pod Warszawą urzędnicy zaś poczty w Warszawie, gnadali ją do Stanów Zjednoczonych do Milwaukee, gdzie sprawny urząd pocztowy przetłumaczył wyrazy „Do posterunku policyjnego" na „Chief of Police" i doręczył p. Laubenheimerowi.

Najbogatszy człowiek.

Jak wynika z danych urzędowych, zebranych przez władze Stanów Zjednoczonych, najbogatszym obecnie człowiekiem w Ameryce, a zapewne i na całym świecie, jest znany fabrykant samochodów, Henry Ford.

Majątek tego bogacza obliczają na dwa miljardy dolarów, co według dzisiejszego kursu marki polskiej wyniesie 17,200,000,000,000 mk. polskich!

Po nim dopiero następuje głośny „król naftowy", Rocefeller, majątek jednak tego bogacza mniejszy jest o 50 proc. od majątku Forda.

Według „New York Heralda" fabryki Forda przyniosły w roku ubiegłym 125 miljonów dolarów zysku, a po odliczeniu podatków państwowych, 110 miljonów.

Zemsta „Trzech palców".

Wśród kolonji chińskiej w Amsterdamie toczy się od pewnego czasu walka między dwoma stowarzyszeniami, znanemi pod nazwą „Boo-oil" i „Trzy palce". Członkowie tych stowarzyszeń są to przeważnie palacze na wielkich okrętach linjowych, wypływających na Daleki Wschód. Ostatniemi czasy wielu z nich utraciło zajęcie; zabrali się tedy do przemytnictwa i zarabiali znaczne sumy, przemycając narkotyki do Holandji, a broń z Holandji na okrętach dążących do portów na Wschodzie. Od czasu do czasu członkowie stowarzyszeń staczali bójki. Władze amsterdamskie postanowiły, celem ukrócenia tych nadużyć i zawichrzeń, zaaresztować i odesłać 207 najgorszych przestępców do Hongkongu, co się też stało.

Mszcząc się za pomoc, daną policji przy aresztowaniu i wysyłaniu tych niepożądanych synów państwa niebieskiego, członek tajnej organizacji „Trzech palców" zastrzelił rodaka swego, Yeng. Policja zaaresztowała mordercę, a przeprowadziwszy śledztwo, wykryła, że stow. „Trzy palce" sporządziło całą listę Chińczyków w Amsterdamie, którzy mają być zabici.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

LUNA LUNA

Dziś wielka premjera! Fenomenalny film holenderski!

„KOROWÓD ŚMIERCI"

Monumentalny dramat w 7 akt. ilustrujący martyrologję inteligencji rosyjskiej pod rządami bolszewików.
Najpoważniejsza prasa całego świata poświęciła obrazowi temu cały szereg artykułów i feljetonów.
Orkiestra symfoniczna z p. M. LEWAKIEM na czele.

Kino Spółdzielni Pracowników Państwowych
ul. Sienkiewicza № 40.
Dziś i dni następnych.

MOTTO: Przez wieki szerzy się jej sławy echo, Choć urodzona pod ubogą strzechą, Przez czar piękności i kobiety spryt Z nizin nędzy wdarła się na szczyt, Olśniła genjusz sławnego malarza, Spętała serce stratega—mocarza.

„Lady Hamilton" 2-ga i ostatnia serja p. t. Ostatnia miłość Admirała Nelsona

Wielki monumentalny dramat w 6-ciu aktach. Reżyserja RYSZARDA OSWALDA.
Muzyka pod kier. Z. SANDOMIERSKIEGO.
Początek przedstawień w soboty, niedziele i święta o godz. 8, w dni powszednie o 5 p. p., ostatni seans o 9.15 w.
UWAGA: Dla Członków Spółdz. Pracowników Państwowych zniżka 50 proc.
Dla urzędników Państwowych 25 proc. za wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Największe w Łodzi
Kino „POPULARNE"
Konstantynowska 16.

Pierwszy raz w Łodzi. Największa sensacja sezonu.

„ZDEMASKOWANY"

III serja ze złotego cyklu, amerykańskiego filmu p. t. „Broken Coin" czyli Tajemnica miljardowych skarbów".
Dramat w 6 aktach z udziałem Eddie Polo, Hugo Lubek i Grace Cunard.

— DRUKARNIA AKCYDENSOWA —
„PRACA"
— ŁÓDŹ, UL. PRZEJAZD № 8. —

PRZYJMUJE OBSTALUNKI NA ROBOTY DRUKARSKIE NP.: RACHUNKI, BLANKIETY, CYRKULARZE, KWITARJUSZE, AFISZE, PROGRAMY I T. P. — DLA STOWARZYSZEŃ I ORGAN. ROBOTNICZYCH ZNACZNE USTĘPSTWO.

Nie zwlekać z zakupnem na zimę!
Nadeszły już najnowsze modele okryć damskich oraz dziecinnych.
W wielkim wyborze: palta z pluszu jedwabnego i wełnianego; na składzie palta z offenhautów, welurów, cowerkotów i angielskich materjałów.
— — Przyjmuje się zamówienia. — —
Poleca się wytworną bieliznę damską i zagraniczne suknie, jakoteż jumpery najnowszych fasonów
S. ALTER, Łódź, Piotrkowska № 68.

Leczniea chorób zębów
Lekarza-dentysty H. PRUSS
145. Piotrkowska 145.
Dla klasy robotniczej.
Za plombowanie oraz wprawianie zębów opłata podług taksy.

Dr. J. SZREIBER
Choroby chirurgiczne.
SIENKIEWICZA 9.
Przyjmuje od 5—7 pp.

Obuwie damskie, męskie i dziecinne
Buciki domowe ze skóry i filcu poleca
Magazyn Francuski
K. Petersilge, Piotrk. 9.

Dr. med. BRAUN
Specjalista
Chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych.
Przyjm. 10—1, 5—8, panie 4—5
Południowa 23.

Meble sprzedaje:
sypialnie, stołowe, urządzenia kuchenne, szafy, łóżka, krzesła wiedeńskie oraz wszystko co wchodzi w zakres meblarsko-stolarski.
Ceny konkurencyjne!
W. PRZEŹDZIECKI
Piotrkowska № 103.

SWIERZBE usuwa w ciągu 3 dni mydłem „Maść Pra Hebdy" uznana przez powagi lekarskie
Łatwo się wciera, nie plami bielizny i ciała, ma przyjemny zapach
Dla koni od świerzby i parcha „EKWOL-HEBDA"
Na hemoroidy—Roślinne świeczki „Rafalin Hebda".
TOW. R. HEBDA i S-ka—WARSZAWA
Skład na Łódź—Hurt. Aptekarzy Polskich Sp. Akc. ul. Główna № 60.

Pierwszorzędny
KRAWIEC DAMSKI
wykonywuje obstalunki podług ostatnich modeli. Mając tani lokal, szyje po bardzo niskiej cenie. Palta od 12000 mk., kostjumy od 15000 mk. Cegielniana 47, front, Fajgenblat. 81-50

Ogłoszenia drobne.

Bernehard Bruno zagubił paszport niemiecki, wydany w Kole. 2753—3

Cwernerki poszukiwane od zaraz. Zgłaszać się—Wólczańska 62 do p. Iaż. Lichtensteina przed 9-tą rano. 2723—5

Dukowski Jan zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki L. Gajera. 2726—1

Lemoniez Chaja zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2753—3

Lewandowska Helena zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2739—3

Nowak Andrzej zagubił tymczasowy dowód osobisty, wydany w gm. Widawa. 2716—3

Sykuta Ludwik zagubił kartę od paszportu, wydaną przez Widzewską Manufakturę. 2724-3

Szperling Oskar zagubił dowód osobisty, wydany w gminie Górka Pabjanicka oraz kartę powołania, wydaną w Pabjanicach.

Walczakowi Franciszkowi skradziono portfel, kartę demobilizacji, wydaną w Jarosławiu i dowód zapowiedzi, wydany z kościoła w Radogoszczu. 2721 3

W poniedziałek 16 b. m. o godzinie 4-ej po poł. zaginęła dziewczynka lat 11, blondyna, ubrana w zieloną sukienkę i bamboszе, nazywa się Helena Kopczyńska. Ktoby wiedział o takowej niech zawiadomi rodziców Józef Kopczyński, ul. Poprzeczna 6 w Chojnach. 2736—1

Wydawca Zarząd Wojewódzki N. P. R. Tłoczono w drukarni „Praca", Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK.